ŚWIATOWID

12 GRUDNIA 1936 R.
Numer zawiera 24 stron druku
CENA 60 GR.
Cena w Czechosłowacji Kc. 2·20
PRINTED IN POLAND
Opłata poczt. uiszczona gotówką

Królewska miłość.



Największą sensację ostatnich dni stanowi zamiar poślubienia przez króla angielskiego Edwarda VIII. Amerykanki p. Simpson (na zdjęciu). Bliższe szczegół

OTWARCIE SESJI BUDŻETOWEJ SEJMU i SENATU.



Premjer gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski wygłosił programowe przemówienie na otwarciu sesji sejmowej.



Wicepremjer inż. Eugenjusz Kwiatkowski przedłożył Sejmowi i Senatowi zrównoważony budżet na rok 1937/38.



Widok na salę sejmową w czasie przemówienia ministra Skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego. Przewodniczy marszałek Car.

W tych dniach nastąpiło otwarcie zwyczajnej sesji Sejmu i Senatu, poświęconej budżetowi.

Programowe przemówienie wygłosił p. premjer gen. Felicjan Składkowski, zaznaczając, że głównym celem polityki rządowej jest przestrzeganie sprawiedliwości społecznej i wykonywanie wskazań Marszałka Piłsudskiego, pozostawionych w jego testamencie politycznym.

Z wielką uwagą słuchano świetnego przemówienia wicepremjera inż. Kwiatkowskiego, ministra Skarbu, który Sejmowi przedłożył budżet na rok 1937/38, zamykający się nadwyżką dochodową. Niełatwe to było zadanie zrównoważyć budżet chronicznie deficytowy — min. Kwiatkowski dokonał jednak tej sztuki w rekordowym czasie, z żelazną konsekwencją dążąc do raz obranego celu. Dziś może on się pochlubić niezwykłym sukcesem, gdyż zmora deficytu, która jak chmura gradowa wisiała od szeregu lat nad Polską, obecnie znikła. Sanacji budżetowej towarzyszy także wybitne ożywienie w przemyśle i poprawa stosunków w rolnictwie, oraz stały wzrost produkcji, jakoteż wzrost zapasów złota w Banku Polskim.

Pierwsze posiedzenie Senatu odbyło się w ub. czwartek pod przewodnictwem marsz. Prystora. Po krótkiem przemówieniu premjera gen. Składkowskiego zabrał głos marsz. Prystor i ustalił wytyczne, któremi powinni się kierować senatorzy w obradach budżetowych, aby ustalić dobre obyczaje zarówno w pracy parlamentarnej, jak i we współpracy z rządem.

WSZYSTKIE ZDJĘCIA AG. FOTOGR. „ŚWIATOWID"

1142

Pani UPRAWIA SPORTY ZIMOWE

. . . upajа się śniegiem, wiatrem i słońcem. Jest jednak ostrożna i unika opierzchnięcia, pękania skóry i odmrożeń, jak również nadmiernego opalenia twarzy i rąk, wcierając rano

CRÈME SIMON

pielęgnujący

Wieczorem zaś, mając tańczyć przy świetle sztucznem, nie przerywa Pani tej świetnej kuracji, lecz nadaje cerze matowość i gładkość aksamitu, stosując

CRÈME SIMON MAT

upiększający

DWAJ SPRZYMIERZEŃCY PANI URODY

Święta idą!

W okresie wzmożonej sprzedaży i zwiększonych obrotów handlowych kupcy i przemysłowcy starają się w skuteczny sposób zapoznać szerokie sfery kupujących z zaletami swego towaru drogą ogłoszeń w gwiazdkowym numerze

»Światowida«

który ukaże się w całej Polsce w podwójnym nakładzie i w znacznie zwiększonej objętości.

UWAGA: Ostatni termin przyjmowania ogłoszeń do numeru gwiazdkowego „ŚWIATOWIDA" przez Administrację „I. K. C." upływa dnia 16 grudnia

Dra LUSTRA
DORADO
PRZECIWDZIAŁA POCENIU SIĘ

№ 4711
Tosca
270
Eau de Cologne

Łączy w sobie cudowną świeżość Wody Kolońskiej "4711" ze wspaniałym aromatem perfum "Tosca"

LE NARCISSE BLEU
de Mury PARIS VARSOVIE



Światowej sławy woda kwiatowa perfumy i puder
1195

NAWET MASKA NIE UKRYŁA JEJ BRZYDKIEJ CERY...

POZNAŁEM ODRAZU! PRZECIEŻ I MASKA NIE UKRYJE JEJ BRZYDKIEJ CERY!
DLACZEGO NIE TAŃCZYSZ WCALE Z JADZIĄ, ADASIU? CZY NIE POZNAŁEŚ JEJ W MASCE?
MARYSIU, JESTEM PRZYGNĘBIONA PO DZISIEJSZEJ ZABAWIE. TAŃCZYŁAM ZALEDWIE DWA RAZY.
ZDRADZĘ CI SEKRET, JADZIU. TO PRZEZ TWOJĄ BRZYDKĄ CERĘ. PRZEPROWADŹ KURACJĘ MYDŁEM PALMOLIVE, JAK JA TO CZYNIĘ.
JAKA WIELKA ZMIANA PO PARU TYGODNIACH. WSZYSTKIE WIECZORY MAM ZAJĘTE, A DZIĘKI KĄPIELOM Z MYDŁEM PALMOLIVE CIAŁO MOJE NABRAŁO MŁODZIEŃCZEJ ŚWIEŻOŚCI!

Do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive użyte są obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego, dobroczynnie działającego na cerę.

Nowoczesna kobieta winna od stóp do głów posiadać delikatną jedwabistą skórę. Mydło Palmolive kosztuje tak niewiele, że miljony kobiet używa go również do kąpieli; szczęśliwe są, że mogą korzystać z dobroczynnego działania olejku oliwkowego.

Mydło Palmolive dzięki swej obfitej i przenikającej pianie udelikatnia i odmładza skórę, uwalniając pory całkowicie od brudu. Codzienna kąpiel mydłem Palmolive jest w ten sposób prawdziwą „kąpielą piękności", która zapewnia każdej kobiecie olśniewającą urodę decydującą o jej powodzeniu.



1179

KATASTROFA SAMOLOTOWA POD ATENAMI.



Polski samolot komunikacyjny, olbrzym powietrzny „Lockheed—Electra", kursujący na linji Warszawa—Ateny, uległ przed kilku dniami katastrofie w czasie lądowania pod Atenami. Pilot Józef Bargiel zginął na miejscu, pasażerowie odnieśli rany, ale życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Katastrofa nastąpiła wskutek fatalnych warunków atmosferycznych, szalejącej burzy śnieżnej i małej widzialności. Na zdjęciu aparat „Lockheed-Electra" na lotnisku warszawskiem, na chwilę przed startem.

Fot. Ag. „Światowid".

CZYŻBY GROZIŁA WOJNA?



Mr. H. L. French został powołany w Anglji na stanowisko kierownika Urzędu Wyżywienia. Do zakresu jego działania należy troska o odpowiednią aprowizację na wypadek wojny, t. zn. przygotowanie wystarczających zapasów żywności. Jak wiadomo, Wielka Brytanja, a ściślej mówiąc wyspy brytyjskie, nie są samowystarczalne pod względem żywnościowym, lecz skazane na dowożenie z innych krajów znacznych ilości zboża i mięsa. Na wypadek więc blokady Anglja skazana by była na głód. Blokada jednak jest możliwa tylko w czasie wojny. Widocznie więc Anglja nie wyklucza możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego w najbliższym czasie, skoro powołuje do życia Urząd Wyżywienia, instytucję czysto wojenną.

Fot. Keystone, Berlin.

REKLAMA DŹWIGNIĄ... KARJERY.



Artystka filmowa, Angielka Miss An Leslie, ubezpieczyła swoje nogi na 280.000 dolarów. Oczywiście, kiedy wiadomość o tym fakcie dotarła do prasy, redakcje pism zaczęły ubiegać się o fotografje nóg artystki, a nazwisko jej stało się głośne w całej Anglji. A o to tylko chodziło Miss An Leslie, chciała poprostu stać się sławną i celu swojego dopięła.

Fot. Wide World Photos, London.

SAMOBÓJSTWO MORDERCY.

Bogaty farmer amerykański, Randolph County, otruł swojego pasierba, ale uczynił to tak sprytnie, że przez dłuższy czas zbrodnia ta uchodziła mu bezkarnie, a podejrzenia kierowały się w inną stronę. Nareszcie jednak policja, mając w ręku liczne poszlaki, kierujące się przeciwko County'emu, nakazała jego aresztowanie. Kiedy jednak morderca znalazł się w aucie policyjnem, postanowił sam sobie wymierzyć sprawiedliwość i w tym celu zażył silnej trucizny i natychmiast po przybyciu na komisarjat, zmarł. Na zdjęciu County w przedśmiertnych drgawkach, w czasie transportu do więzienia.

Fot. Wide World Photos, Berlin.



ZBIÓRKA NA POMOC ZIMOWĄ W KRAKOWIE.



W ubiegłą niedzielę urządzono w Krakowie staraniem Sekcji Propagandowej miejscowego Komitetu Pomocy Zimowej wielką zbiórkę uliczną na ten cel. Przy czynnym współudziale całego społeczeństwa z zespołem Teatru Miejskiego na czele, ruszył na miasto pochód „św. Mikołajów", którym ludność miasta ochoczo rzucała swe dary do puszek.



Do zebranych na Rynku tłumów przemówili kolejno z serdecznem wezwaniem do zbiórki na Pomoc Zimową J. E. ks. Metropolita Sapieha (na zdjęciu), wojew. Gnoiński i prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki.

Zdjęcia Ag. Fot. „Światowid"

1228



Tabletki Togal stosuje się w:
cierpieniach reumatycznych, podagrze, grypie i przeziębieniu
w migrenie, bólach nerwowych i głowy,
Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach.
Oryginalne tabletki Togal są do nabycia we wszystkich aptekach.
OBECNIE ZNIŻONA CENA ZŁ. 1.50 ZA RURKĘ



Gdy włosy zaczynają wypadać...

radzę Panu natychmiast stosować „Trilysin". Już od dzisiaj należy codziennie rano lub wieczorem zwilżać włosy (a właściwie skórę głowy) „Trilysinem". Łupież zniknie, wypadanie włosów ustanie. Równie skuteczny dla włosów suchych Olejek Trilysin.

Trilysin pomaga nawet tam, gdzie wszystkie środki zawiodły.

CZYTAJCIE „WRÓBLE NA DACHU"!

ZNOWU OVOMALTINE?

wolę Ovomaltynę niż cukierki, Mamusiu!
A chcesz przecież sama żebym dobrze wyglądał i był silny!



OVOMALTINE

Dr. Wander S. A., Kraków.

WODY TUALETOWE I KOLOŃSKA

L'AIMANT • PARIS • LA FOUGERAIE • Eau de Cologne CORDON ROUGE



COTY

niedoścignione, a jednak dostępne!

Soir de Paris
PERFUMY
WODA TOALETOWA
PUDRY



BOURJOIS
PARIS

800

Wpierw:

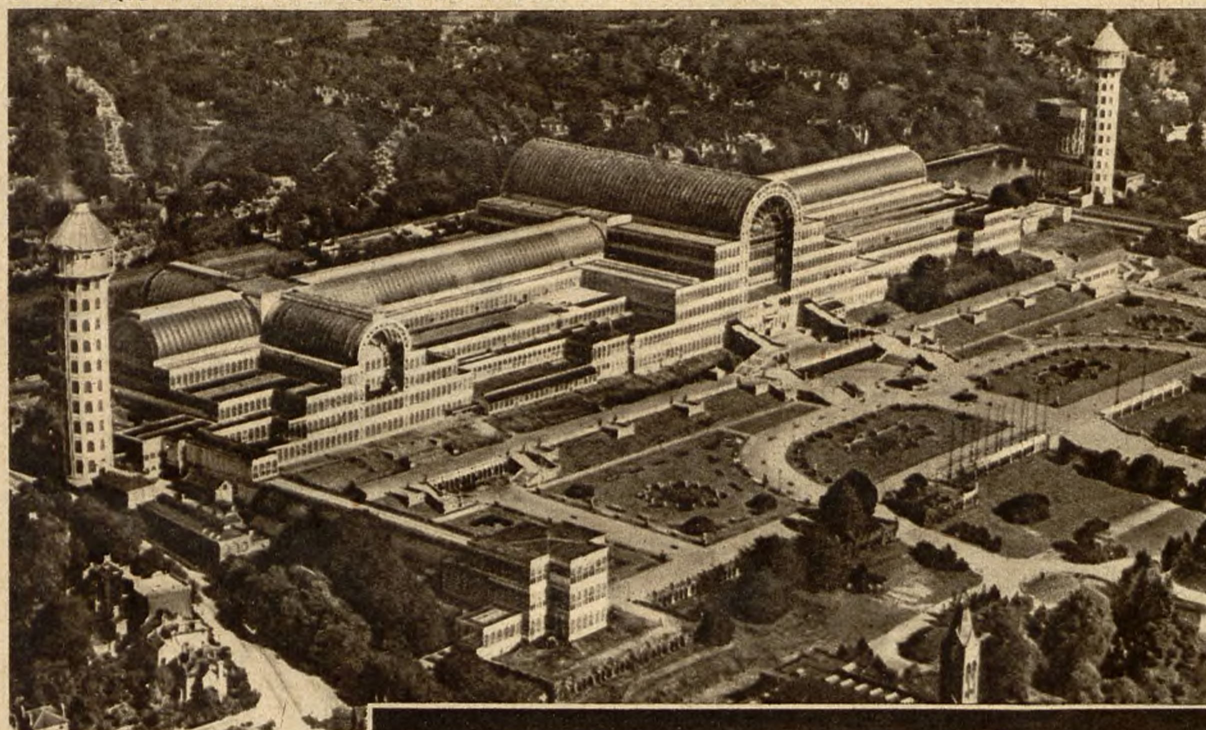


wtenczas korzystamy w całej pełni z dobrodziejstw promieni słonecznych!



1162

POŻAR PAŁACU KRYSZTAŁOWEGO W LONDYNIE



Ogólny widok Pałacu Kryształowego w Londynie, zbudowanego według planów architekty Józefa Paxtona w 1851 r.



Wieża, która ocalała po pożarze Pałacu Kryształowego.

W ub. poniedziałek spłonął w Londynie doszczętnie t. zw. Pałac Kryształowy, cenny zabytek architektury, pochodzący z 1851 r. Monumentalny ten gmach, zbudowany ze szkła i żelaza, wznosił się nad brzegiem Tamizy w dzielnicy Sydenham. Był on własnością państwową i służył jako miejsce rozrywek i wystaw. Rocznie odwiedzało go około miljon osób.

Pożar wybuchł późnym wieczorem i trwał przez całą noc. Straż pożarna miała trudne zadanie, gdyż żar, buchający od płonącego gmachu, utrudniał akcję ratunkową.

Pożarowi przypatrywały się tłumy Londyńczyków a tłok ciekawych był tak wielki, że chwilami paraliżował ruchy straży pożarnej.

Szkoda wynosi półtora miljona funtów szterlingów.

Gmach został całkowicie zniszczony, poza jedną wieżą, która jednak grozi zawaleniem.



Książę Kentu w rozmowie z naczelnikiem straży pożarnej.



NOWY DOCHOWEK W WARSZAWSKIM OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.



Królewska rodzina bengalskich tygrysów.



Głuszec z Warszawskiego Zoo w czasie tokowania.

W parku Ogrodu Zoologicznego panowała jeszcze zupełna cisza snu porannego, ale po przeciwnej stronie Wisły budziła się już Warszawa, posyłając światu pierwsze odgłosy, które rodziły się gdzieś w szarych sylwetkach wyraźnie rysującego się Starego Miasta. Gdzieś tam w oddali skrzekliwym głosem odezwała się zapóźniona taksówka, na labiryntach niewidocznych ulic zgrzytnął i zadzwonił nocny tramwaj, wracający do remizy. Ale wszystkie te odgłosy budzącego się miasta, sennego jeszcze i utulonego w dymy mgieł, tłumił cichy pluchot wiślanej fali, retuszował szum drzew, szeptających o dniu nastającym w ogrodzie.

I wtedy stał się ten cud.

Ptak, wielki ptak, o metalicznych i lśniących piórach, który zawsze siedział napuszony i odosobniony w wielkiej woljerze, uniósł się na aparaturze swych wielkich skrzydeł, na pień drzewa, uniósł królewską swą głowę, wysoko ku gwieździe porannej i... zagrał.

W praskim Ogrodzie Zoologicznym pewnego szarego świtania marcowego wielki trubadur puszcz wileńskich zagędził swą arfianą pieśń miłości.

Było to zdarzenie nielada. Głuszce, chowane w niewoli, rzadko bowiem dały się przystosować do nowych warunków, rzadko kiedy aklimatyzowały się w ruchliwym, pełnym gwaru ogrodzie i zdawało się, że wszelkie próby sztucznej hodowli tego trubadura ostępów spełzną na niczem. W Stelingen i w Lipsku, w wielkiej hodowli zwierząt w Alfeld, próbowano już niejednokrotnie chowu i rozmnoży tego ptaka-olbrzyma, ale wszystko spełzło na niczem... głuszce ginęły. Aż oto ten zaśpiewał swoją pieśń miłosną, pieśń życia, rzucając wyzwanie szaremu niebu prześwitu Warszawy.

„Kocham i żyć będę" — mówiła ta pieśń.

Dyrektor Ogrodu Zoologicznego w stolicy p. doktór J. Żabiński, spogląda na swoich młodych pupilów, jednoroczne lwy i mówi zakłopotany:

— Mamy kłopot z rozmnożą lwów, co wyzbędziemy się jednej partji młodego przychówku, to w następnym sezonie rodzą się nowe maleństwa, dorastają szybko i zdrowo, jak pan widzi, i apetytami swoimi dezorganizują nowe budżety. Rozmnoża jednak jest konieczną, gdyż nowa zasada chowania zwierząt w „zoologach" za dewizę powzięła sobie: „z każdego gatunku para i najwięcej przestrzeni". — Ale nietylko lwy przysparzają takich kłopotów: małpy, rezusy, oraz inne gatunki, których reprezentację dość bogatą ma warszawskie Zoo, wbrew dawniejszym poglądom, jakoby te zwierzęta źle dostosowywały się do naszego klimatu, mnożą się co roku i świetnie znoszą nowe warunki bytowania.

Przez pręty klatki, która ma wybieg przez korytarzyk ogrzewany do wielkiego placyku, dekorowanego sztucznemi skałami, spoglądają ku mnie piwne, mądre oczy matki rezusa, która pieści swoje małe. Urodziło się przed kilku miesiącami, ma twarzyczkę pomarszczoną i śmieszną, przywarło główeńką do piersi matczynej i bawi się nią tak jak małe dziecko. Matka jest trochę niespokojna zbliżeniem się człowieka, akcentuje to wysokiem podniesieniem brwi i ogarnia małe długiemi swemi rękami.

Szympans „Lusia", która zimę spędza w oszklonej woljerze otrzymała teraz współlokatora. Jej małżonek jest istotą ulegającą humorom i gdy miewa passy dopingu życiowego, bawi się z „Lusią" dużymi klockami, ale gdy mu przypomni się daleka ojczyzna, wpada w depresję i z niechęcią odwraca się od małżonki. Ale przyzwyczai się, zapomni. Bowiem miłość czarownym swoim haszyszem daje oprócz innych efektów i czar zapomnienia.

W dużej klatce, w której swobodnie mogłaby zamieszkać rodzina tygrysia, spaceruje gepard „Bellunia". Otwierają się przedemną żelazne drzwi, wchodzę powoli, obserwowany pilnie zielonemi ślepiami wielkiego kota. „Bellunia" jest przyjaźnie nastawiona do podobnych odwiedzin. Puszystymi cichymi krokami podchodzi do mnie, łasi się, ociera swe złote centkowane ciało o nogi, a gdy ją głaszczę, wydaje głuchy pomruk zadowolonego kota. „Bellunia" urodziła się w niewoli i jest zupełnie łaskawą, tak łaskawą, jak wszystkie wielkie koty urodzone wśród ludzi, nie wyłączając tygrysa i lwa, które, rzadko kiedy agresywne, przywiązują się do otoczenia.

Niezadługo prasę obiegnie wielka nowina. Wielka słonica „Kasia" będzie miała dziecko. Po wielu, bardzo wielu miesiącach brzemienności, którą jednak mało znać u olbrzymiej matki, da Ogrodowi Zoologicznemu w Warszawie nowego lokatora: małego indyjskiego słonia. Historja „Kasi" jest dość ciekawą. Karjerę swoją zaczęła od występów artystycznych w cyrku. Ale jakoś z biegiem czasu okazało się, że nie ma „talentu" i nabyło ją warszawskie Zoo. Zapowiada się jednak na wzorową matkę. Mąż jej wybitnie niezadowolony z przymusowej separacji, zamieszkuje sąsiednią przegrodę wybiegową i komunikuje się z „Kasią" zapomocą trąby. Wielki swój nos wyciąga ponad sztuczną skałę i krótkimi sygnałami, podobnymi do dźwięków rozstrojonej trąbki kawaleryjskiej, wyraża jej swoją tęsknotę.

Może dlatego nazwano go „Adamem", że jest pierwszym, który się udał. Przybył z poleskich błot Radziwiłłowskiej ordynacji młody łoś i zamieszkał w najniżej położonej partji „Zoologu" w środku której znajduje się sitowiem zarosłe bagienko.

Łosie jakoś dotąd nie udawały się w hodowli zagrodowej, a młode dostarczane do ogrodów zoologicznych, mimo najtkliwszej opieki... ginęły. A „Adam" czuje się doskonale. Na wiosnę mają mu nawet zasadzić wiklinę i łozę, którą bardzo lubi, a co najważniejsze, czeka go miła niespodzianka: przybędzie mu żona, o którą już zabiegi czyni dyrekcja „Zoologu". „Adam" wygląda świetnie, ma doskonały humor a nawet pyszni się pięknemi „łopatami".

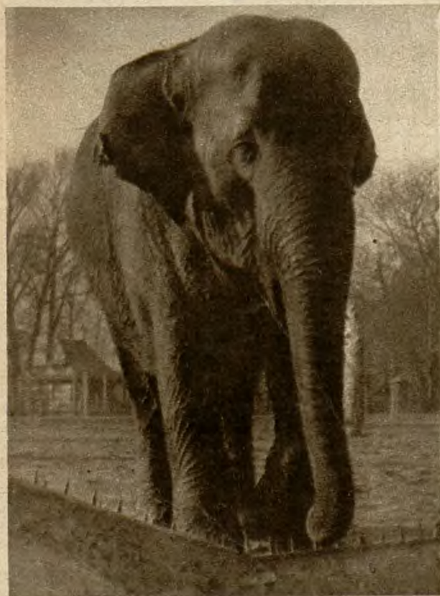
W pewnych miesiącach roku Ogród Zoologiczny wygląda jak mała ochronka, albo jak Lasek Buloński w maju. Wszystko się tam rodzi, życiem raduje i kocha.

Najweselej jednak jest wśród małp. Każda nowa istotka, która na świat w „Zoologu" przychodzi, witana jest z wielkiem zaciekawieniem i radością w małpiej rodzinie, a matka, szczycąca się potomkiem, zasiada na honorowej gałęzi, czy półce, w pełnem słońcu. I dobrze im tam. Wszystkie one, od niedźwiedzia polarnego, aż po władcę dżungli indyjskiej, od olbrzyma żółwia, aż po barwistą papugę, w ciepłej atmosferze opieki i w warunkach, najbardziej zbliżonych do ich życiowych wymogów, czują się jak u siebie w domu.

Rodzą się i kochają w niewoli.



Szympansica „Lusia".



Słoń indyjski „Kasia".

Wszystkie zdjęcia „Optophot", Warszawa.

1173

piękne

WYPIELĘGNOWANE RĄCZKI O GŁADKOŚCI I BIAŁOŚCI ATŁASU ZAPEWNIA STOSOWANY PRZECIW PIERZCHNIĘCIU, ZACZERWIENIENIU I ODMROŻENIU

Krem PRAŁATOW PERFECTION

517

Czar działa przez pomadkę MICHEL

Wiośnianą świeżość ust zdobyć możesz tylko dzięki pomadce Michel. Nadaje ona ten ciepły odcień pulsującej krwi, tę słodycz i miękkość nieporównaną... Jakże jest trwała—jednorazowe przeciągnięcie wystarczy na dzień cały. Sprobuj użyć dziś jeszcze tę najmodniejszą i najtrwalszą pomadkę! Wystrzegać się naśladownictw: oryginalna pomadka Michel nosi nazwę na opakowaniu.

6 ODCIENI DO WYBORU:
Blond Electric Szkarłatny Malinowy Ciemny Wiśniowy

ROZMIARY: luksusowy—duży—popularny

Róż compact Michel—przylegający niewidzialnie, czyni cerę olśniewająco piękną!
Tusz Michel pogłębia spojrzenie, nie szczypie, odporny na wilgoć!

Michel

Michel

POMADKA DO UST

Gen. Przedst. na Polskę: „GALANTERJA WIEDEŃSKA" Sp. z o. o. Warszawa, Poznańska 38.

OTWARCIE INSTYTUTU NAUKOWO-RZEMIEŚLNICZEGO W WARSZAWIE.



W ub. piątek odbyło się w Warszawie w Domu przy ul. Chmielnej 52 otwarcie Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego im. Marsz. Piłsudskiego. W pięknie ubranej sali Instytutu, ozdobionej sztandarami i emblamatami cechowemi oraz zielenią, zebrali się przedstawiciele samorządu terytorjalnego, rzemieślniczego, władze Instytutu, rzemieślnicy i zaproszeni goście.

Z osobistości oficjalnych przybyli wicepremjer inż. Kwiatkowski, jako przedstawiciel P. Prezydenta R. P., min. Roman, min. Kościałkowski, min. Świętosławski, wicemin. Rose, dr Piestrzyński, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki, woj. W. Jaroszewicz, prezydent m. dr Starzyński i inni. Posiedzenie zagaił prezes A. Snopczyński, poczem przemawiali p. Łopiński i p. Sikorski.

Zadaniem Instytutu będzie akcja, mająca na celu udoskonalenie i unowocześnienie rzemiosła polskiego.

Goście oficjalni na inauguracji Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego. Stoją od lewej: min. Roman, wicepremjer inż. Kwiatkowski, min. Kościałkowski, min. Świętosławski, pierwszy od prawej pos. Pochmarski.



Płk. Sikorski, prezes Zarządu Instytutu wygłasza przemówienie na otwarciu Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. W prezydjum siedzą od lewej: pp. Zakrzewski, Snopczyński i Sierakowski.

Każdy może się sam przekonać!



Wystarczy przy pomocy lusterka obejrzeć wewnętrzną stronę zębów, a przedewszystkiem zębów dolnych. Nawet jeżeli niema na nich jeszcze kamienia nazębnego, nie należy zwlekać z rozpoczęciem racjonalnej pielęgnacji, bo łatwiej jest uniknąć kamienia nazębnego, aniżeli go usunąć, gdy się już utworzył.
Kalodont, jako jedyna w Polsce pasta, zawierająca Sulforicinoleat, zwalcza najskuteczniej kamień nazębny i zapobiega jego tworzeniu się.

Uwaga! Wypróbujcie nowy eliksir Kalodont, oszczędny w użyciu, skoncentrowany, o wybitnych własnościach antyseptycznych. Duży flakon zł. 3.—

KALODONT PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

1153

ATAK i OBRONA

Atak zwolenników III międzynarodówki na bastjony zachodniej Europy i obrona Zachodu przed czerwonym zalewem, poparta wyraźnie przez Niemcy i Włochy przedewszystkiem — stężały pod murami Madrytu we front typowej walki pozycyjnej. Stolica Hiszpanji staje się prawie że symbolem: symbolem pogrążonego w rozterce i walce o odmienne wartości społeczne świata, który pomiędzy dwoma „kołami młyńskiemi" faszyzmu i komunizmu zaczyna powoli tracić dech i pogrążać się w odmęty chaosu. Koła młyńskie poruszają się ustawicznie, naciskając coraz bardziej gardło starej Europy, która wkońcu będzie stanowczo musiała zadecydować — w jaką stronę się zwrócić. Przy przyjęciu „wiary faszyzmu" i podniesieniu samopoczucia narodowego swych ludów, Europa będzie przypuszczalnie budować nadal na fundamentach przeszłości w poszczególnych ośrodkach swego kontynentu, organizując je w totalne lub „półtotalne" organizmy społeczno-państwowe, lub też zachowując nietkniętemi formy starych demokracyj Zachodu; przyjąwszy herezję komunizmu, pogrąży się w chaos burzenia, z którego zazwyczaj niezmiernie trudno znaleźć właściwą odskocznię do ponownego wejścia na drogę normalnej ewolucji. Że w tym ostatnim wypadku — „Mekka komunizmu", Moskwa — szczepiłaby w organizmach społecznych Europy t. zw. „czysty komunizm" który nie wytrzymał próby życia w państwie sowieckiem i cofnął się na szańce jakiegoś paradoksalnego „czerwonego faszyzmu" — jest to pewnem. Wtedy bowiem Europa zachodnia przypominałaby swemi stosunkami pierwsze lata rewolucji bolszewickiej w Rosji, co eo ipso wywindowałoby „ustalinizowaną" Rosję na piedestał państwa „porządku i bojaźni... proletarjackiej". Gdy zaś europejski kontynent okaże się odpornym na „czerwoną szczepionkę", — uratuje się przed supremacją obcego sobie eurazjatyckiego ducha i pójdzie drogą własnych przeznaczeń. Narazie pirenejskie ramię Europy jadzi się w zapalnej gorączce, a wszystkie ludy globu z najwyższą uwagą i niepokojem śledzą rozwój ryzykownego eksperymentu, przeprowadzanego na jej ciele przez wybitniejszych... chirurgów świata. Eksperyment narazie lokalny, może łatwo przerodzić się w... wojnę światową — a niewiadomo, czyby Lidze Narodów udało się ograniczenie takiej wojny do iberyjskiego jedynie terytorjum. Dziś hiszpańska wojna domowa przerodziła się w walkę dwóch wrogich światopoglądów — dziś już z jej krwawych oparów zarysowują się mglisto przyszłe bloki sojuszów i kontrsojuszów. Komitet nieinterwencji w Londynie coraz bardziej zajmuje się łagodzeniem sporów i ostrych starć pomiędzy poszczególnymi delegatami, będąc na swym właściwym terenie działania prawie całkowicie bezsilnym. Płyną do Hiszpanji ze sprzętem wojennym sowieckie statki, — płyną również i niemieckie. Po stronie „rządowej" walczą pułki cudzoziemskich ochotników — narodowców wspomagają zaprzyjaźnione z nimi mocarstwa. Wielki atak i wielka z drugiej strony obrona. Której stronie należy przypisać jeden z tych terminów — jak je rozdzielić sprawiedliwie, by rozdział ten odpowiedział rzeczywistemu stanowi rzeczy? Jakie konsekwencje wypływałyby z ustalenia tego faktu dla przyszłości Europy? Oto pytania — nad któremi głowi się dziś niejeden „tęgi" mózg.

a. c.



Gniazdo karabinów maszynowych powstańców na lotnisku Quatro Vientos pod Madrytem.

Fot. Ag. „Voir", Paryż.



Jedna z typowych uliczek Barcelony — głównego dziś ośrodka propagandy komunistycznej na półwyspie Pirenejskim.

Fot. Atlantic, Berlin.



Wysadzony przez czerwoną milicję most w odległości 13 kilometrów od Madrytu.

Fot. The New York Times — Paryż.



Manifestacja komunistyczna w Walencji na rzecz „rządu" madryckiego.

Fot. Agence Trampus, Paryż.



Oddziały armji narodowej przed wyruszeniem na pierwszą linję frontu w okolicy Madrytu. **Fot. Agence Trampus, Paryż.**



Pozycja milicji rządowej pod Madrytem, na krótki czas przed zdobyciem jej przez oddziały armji narodowej. **Fot. France-Presse, Paryż.**



Artylerja powstańcza pod Madrytem podczas akcji. **Fot. Scherl, Berlin.**

NOWY KAPELUSZ... NOWY PŁASZCZ..



Model ciepłego kostjumu z punkcikowanej wełny, przybrany perskim barankiem.



Filcowy kaszkiet uzyskał przez ryszę z wstążki dużo wyrazu kobiecego.

Poniżej: Aksamitny model, przetworzony z dżokejki, a przybrany efektownie wstążką.



Filcowy model w jasnym tonie, przybrany aksamitem i główką ptaszka. — Woaleczka w czarne groszki.





Płaszcz w paseczki czarno-beige z grubej ciepłej przytulnej wełny.

Nowy kapelusz... nowy płaszcz... nowa sukienka... nowe futerko...

Ktoż nie zna tych skrytych lub całkiem otwarcie wypowiadanych marzeń wszystkich kobiet. Jedne, zaspokajając we własnym zakresie swe potrzeby, ściskają budżety w innych pozycjach, byle tylko odmłodzić się od czasu do czasu nowym szczegółem ubioru. Drugie, mniej niezależne i dbające obok siebie także o swe rodziny z mniejszą lub większą łatwością znajdują odpowiednie pokrycie tych koniecznych kosztów, które w pewnych sezonach „krzyczą“ poprostu o swej ważnej roli, gdy cały świat wokoło zmienia oblicze w dziedzinach mody.

Jesień, która odbiera tyle uroku naszemu życiu, zakrywając przed nami słońce, zniewala świat kobiecy do szukania większej przyjemności w t. zw. gałgankach, bardziej niż inna pora roku. Bardziej też wymagające są zwolenniczki mody w tym czasie, kiedy nastroje nie przemawiają wielobarwną gamą wiosennych i letnich materjałów. Ograniczone możliwości kolorystyczne, przewaga cięższych materjałów i konieczność szczelnego okrywania się przed zimnami, stawiają większe trudności artystom-modelarzom, którzy projektują stroje damskie. Tej jesieni, bardziej niż kiedykolwiek, przeważa kierunek jak najbardziej malarsko pojętych efektów. Szablonu mniej jest znacznie aniżeli dawniej. Można powiedzieć, że nietylko modele sukien i płaszczy, ale przedewszystkiem kapeluszy tak się zróżniczkowały, że trudno znaleźć dwa sobie podobne.

Ta oryginalność ubioru jest jego wielką zaletą, jeżeli chodzi o sylwetki kobiece. Nic niema pod słońcem monotonniejszego, jak te powtarzające się na ulicy, w teatrze, w kawiarni czy restauracji typy ubiorów pięknych pań: Nie je same w takich wypadkach winić należy. Bynajmniej nie one tu grzeszą. To brak rozmaitości w modelach narzucanych przez magazyny mód i salony krawieckie mniejsze i większe. — Gdy tam rodzą się liczne pomysły, moda staje się urozmaicona, wieloraka, pociągająca oczy nietylko barwą, lecz ogólnym wyrazem, charakterem, kształtem. Niema czasu na studjowanie mody i indywidualizowanie jej, gdy tysiące spraw wymaga myśli i zastanowienia. Niechże ci, którzy z tego żyją, zdobędą i zdobywają się na pomysłowość, a cały świat kobiecy chętnie przyklaśnie i przystosuje się do wymagań wyższego smaku. Zwiastuny tej mody obecnej jesieni witamy z całą radością.

Zet.

„WOJTEK" Z GDYNI.

Osobliwością Gdyni jest bocian „Wojtek", ulubieniec dziatwy. Przed trzema laty leciał on ze stadem bocianów nad Bałtyk, lecz nagle zawrócił z nad morza i pozostał na stałe w Gdyni. Widocznie nie czuł sił do dalszej wędrówki do ciepłych krajów. Ludzie przygarnęli go i otoczyli opieką. Na wiosnę próbowano go wyswatać z pewną bocianeczką, sierotką z Wejherowa i cieszono się ogólnie widokiem młodej pary, spacerującej po skwerze Kościuszki, ale małżeństwo to skończyło się nieszczęśliwie. „Wojtek" wrócił do samotności. Na zdjęciu „Wojtek" spacerujący w pobliżu portu gdyńskiego.

AG. FOT. „ŚWIATOWID".





Dorośli i mali

spędzają razem radosny wieczór wigilijny przy choince. Bawiące się dzieci, rozradowane twarze, cały świąteczny nastrój utrwali najlepiej i upamiętni aparat SUPER IKONTA 6×6 firmy Zeiss Ikon. Jest to kamera do zdjęć w dużym formacie, posiadająca zarazem liczne zalety aparatu małoobrazkowego. Obszerną broszurkę o aparacie SUPER IKONTA otrzymać można w sklepach fotograficznych oraz w Jeneralnej Reprezentacji fabryki Zeiss Ikon, Dom Techn. Handl. J. SEGAŁOWICZ, Warszawa — Moniuszki 2. 1218

BIROBIDŻAN.



W 1928 r. Związek Sowietów oddał żydom do kolonizacji bezludny, pokryty dziewiczemi lasami okręg Birobidżan, leżący na krańcach Syberji. Żydzi kołchoźnicy zdołali w ciągu ostatnich lat przygotować do uprawy znaczne obszary ziemi i rozpoczęli eksploatację bogactw naturalnych tego kraju. Na zdjęciu żydowscy osadnicy, mieszkający w prowizorycznych namiotach w Birobidżanie.

INTERNATIONAL PRESS PHOTO SERVICE — WARSZAWA.

KREM Uroda

Pulsa Krem Uroda

udelikatnia i rozjaśnia cerę, czyniąc ją alabastrowo białą, ochrania przed ujemnymi wpływami ostrego wiatru i chłodu



FR. PULS.

1176

1159





KOSZTUJE O WIELE TANIEJ, jeśli sporządza się samemu likiery z **Esencji Reichela.** Gdyż przy użyciu 1 flaszki Esencji Reichela — naturalnych surowców likierowych — kosztuje litr wysokowartościowego i delikatnego likieru, tylko około zł. 5'30. — W ten sposób można poznać każdy likier i oszczędza się często ponad połowę pieniędzy. Za udanie i stale równą dobroć poręcza oddawna słynna marka „Promienne Serce". Sporządzenie jest tak łatwe, jak naparzenie kawy. O ile nie można otrzymać w odnośnych sklepach, dostarcza: Ch. Nowomiejski, Kraków, ff, Skrytka 41. Próbka bezpłatnie.

872



Piękne, ponętne usta dzięki niedoścignionej pomadce

Lenthéric PARFUMEUR Paris

Prosimy zwrócić uwagę na firmę Lenthéric na opakowaniu.

KRÓLEWSKA MIŁOŚĆ.



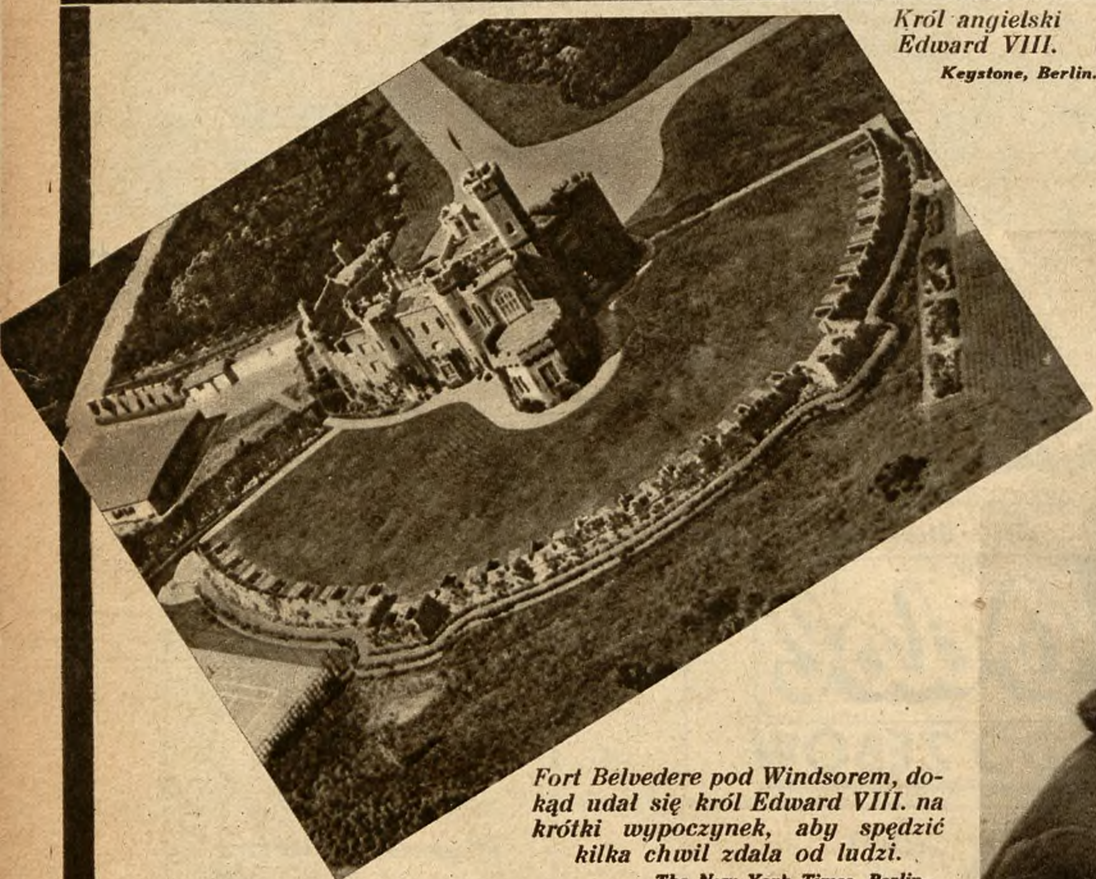
Król angielski Edward VIII.
Keystone, Berlin.



Król Edward VIII. z p. Simpson, udający się na wycieczkę narciarską w Kitzbüchel w Austrji. Zdjęcie z 1934 r. **Wide-World Photos, Londyn.**



Premjer Baldwin udaje się do króla na audjencję, aby złożyć oświadczenie o stanowisku rządu w sprawie projektów małżeńskich króla.
Sport & General, London.



Fort Belvedere pod Windsorem, dokąd udał się król Edward VIII. na krótki wypoczynek, aby spędzić kilka chwil zdala od ludzi.
The New York Times, Berlin.

Od kilku lat gubiono się w domysłach, dlaczego król angielski Edward VIII nie wstępuje w związki małżeńskie? Dopiero teraz jednak okazało się, że król nie żenił się, ponieważ od dłuższego czasu był zakochany w Amerykance p. Simpson, kobiecie 40-letniej, dwukrotnej rozwódce.

P. Simpson, kobieta o ujmującej powierzchowności, inteligentna i miła, otworzyła nową erę w życiu młodego króla, który u jej boku znajdował wytchnienie po trudach rządzenia i nudnych przyjęciach oficjalnych. Na dworze angielskim wiedziano o romansie króla, ale spodziewano się, że skończy się on niebawem i że Edward VIII, dotrzymując słowa danego umierającemu ojcu, że do roku porzuci stan kawalerski, pojmie za żonę jakąś księżniczkę krwi.

Opinja publiczna swatała nawet króla z księżniczką grecką, gdy niespodziewanie król powziął decyzję poślubienia p. Simpson i oficjalnie zakomunikował o tem premjerowi Baldwinowi i swojej rodzinie.



Mr. Winston Churchill stoi po stronie króla w konflikcie konstytucyjnym. **Sport & General, Londyn.**

W całej Wielkiej Brytanji zawrzało. Olbrzymia większość społeczeństwa wypowiedziała się z miejsca przeciwko planom małżeńskim króla, uważając, że na tronie Windsorów nie może zasiąść kobieta mieszczańskiego stanu i do tego rozwódka. — Zarówno rząd, dominja, jak i kościół anglikański orzekli, że królowi nie wolno łamać uświęconej wiekami tradycji i zażądali, aby król poddał się ich woli, albo też abdykował na rzecz swojego brata, księcia Yorku.

Zrozpaczony król zamknął się w Forcie Belvedere w Windsor, dopuszczając do swojego towarzystwa tylko kilku najbliższych przyjaciół, p. Simpson wyjechała do Cannes we Francji, dokąd przybyło także trzech wysłanników premjera Baldwina, którym powierzono misję przedstawienia pięknej Amerykance tragicznych następstw dla W. Brytanji jej małżeństwa z Edwardem VIII.

(ciąg dalszy na str. 14-ej).



Król Edward VIII. z p. Simpson w łodzi motorowej. Król jest jakgdyby zdenerwowany czy gniewny, p. Simpson pełnym miłości ruchem ręki uspokaja go. Zdjęcie z sierpnia 1936 r. z Jugosławji.
Sport & General, London.



Publiczność londyńska czytająca z zaciekawieniem nadzwyczajne wydania dzienników, donoszących o możliwości abdykacji króla Edwarda VIII.
Wide-World Photos, Londyn.



Ernestyna Simpson, Amerykanka, którą zamierza poślubić król Edward VIII.
Sport & General, London.

PRZY
ARTRETYZMIE
REUMATYZMIE
i BÓLACH
ISCHIASU



stosuje się
ZIOŁA
MAGISTRA
WOLSKIEGO
ZE ZNAK. OCHR. „Reumosa"
ZAWIERAJĄCE RZADKĄ ROŚLINĘ
CHIŃSKĄ SCHIN-SCHEN

Świat wytworny używa tylko wód kwiatowych „Molinard"

Subtelny i wykwintny aromat prawdziwych wód kwiatowych „Molinard" jest koniecznem uzupełnieniem urody kobiecej, nadającem jej urok cudownej świeżości i szlachetnego wdzięku

Prawdziwe wody kwiatowe „Molinard"
HABANITA, CALENDAL, NAMICO,
LAVANDE
de Bonne Maman



Molinard PARIS

(ciąg dalszy ze str. 13)

Co zrobi król? — oto pytanie, które dręczy obecnie społeczeństwo angielskie. Ustąpi, czy też poślubi p. Simpson? Czy jest gotów walczyć o swoje szczęście osobiste i o prawa kobiety, którą kocha, czy też ulegnie przemocy, opinji publicznej, parlamentowi, braciom i własnej matce? W takich warunkach rozstrzygać niełatwo — zwłaszcza



Przeciwnicy małżeństwa króla Edwarda VIII z p. Simpson. — Stoją od lewej: królowa wdowa Marja i ks. Yorku z małżonką.
Wide-World Photos — Londyn.



Ks. Yorku z małżonką, objąłby tron angielski w razie abdykacji króla Edwarda VIII.
Trampus — Paris.



Najstarsza córka ks. Yorku, księżniczka Elżbieta, następczyni tronu angielskiego w razie abdykacji króla Edwarda VIII.
Sport & General, London.

gdy musi się to uczynić szybko i nieodwołalnie. Możliwe, że król zrzeknie się tronu i z p. Simpson wyjedzie do Ameryki Południowej, aby tam pędzić żywot spokojny. Może zgodzi się na wyłączenie dzieci z dziedziczenia tronu, tak jak to uczynił następca tronu austrjackiego arcyks. Franciszek Ferdynand, gdy żenił się z hr. Chotek. — Wszystko to są domysły, rozwiązanie przyjdzie za kilka dni.

Ze stanowiska ludzkiego sympatje społeczeństw europejskich są po stronie króla, który ukochaną kobietę chce poślubić i dochować jej wierności, ale ze stanowiska dynastycznego krok króla musi budzić poważne zastrzeżenia — zwłaszcza w kraju, tak szanującym tradycje, jak Anglja. Wszak król jest kluczem sklepiennym, trzymającym kunsztowną budowę całego Imperjum Brytyjskiego, tron zaś Windsorów, to jakby arka przymierza, łącząca w jedność całą mozaikę ludów białych i kolorowych. Aby zaś ten tron spełnił swoje szczytne zadanie, musi jaśnieć cnotami i być dostępny tylko dla najgodniejszych. Z chwilą, gdy tron dostępny jest dla każdego, przestaje być tronem i staje się fotelem klubowym w hotelu.

Anglja więc, stanąwszy niespodzianie wobec kryzysu konstytucyjnego, rozumie, że w najbliższych dniach rozstrzygną się ważne wypadki, które zadecydują o jej losie na przyszłość. Prosi więc Boga, aby decyzja króla oszczędziła Imperjum Brytyjskiemu wstrząsów i niepewności.

Przyłączają się do tych życzeń wszyscy, którzy w Wielkiej Brytanji widzą strażniczkę ładu i dobrych obyczajów.

SANTA VITTORIA D'ALBA—TORINO
OJCZYZNA *oryginalnego*



Żądajcie CINZANO, jeśli chcecie być pewni, że otrzymujecie *prawdziwy* Vermouth *di Torino!*

Istnieje dużo rodzajów win, które zwą się Vermouth'em, jednakże tylko oryginalny Torino z Turyńskiego okręgu ma prawo nosić nazwę Vermouth di Torino. Na słonecznych stokach Turynu dojrzewają rdzenne, wonne muskatelskie winogrona, które dają właśnie słynne na całej kuli ziemskiej **CINZANO.** Alpejskie zioła zdrowotne, które rosną na przyległych wysokich górach, stanowią tajemnicę wspaniałego aromatu **CINZANO.** Dlatego, jeśli chcecie otrzymać prawdziwy Vermouth di Torino, nie wystarczy żądać Vermouth'u, a wyraźnie **CINZANO. CINZANO** działa pobudzająco i wpływa dodatnio na zdrowie. **CINZANO** pije się o każdej porze dnia. **CINZANO** przed jedzeniem pobudza apetyt, zmieszane z wodą mineralną—wspaniale orzeźwia.

CINZANO.................................... czerwone pełne.
CINZANO-Bianco.................. białe półsłodkie aromatyczne.
CINZANO-Dry........................ wytrawne dla coctail'u.

1204 OD *1816* R.

FRANCESCO CINZANO TORINO



ZOFJA NAKONECZNA, świetna artystka scen stołecznych, która w ostatnio nakręconym, nowym filmie polskim pt.: „Amerykańska awantura“ gra główną rolę — stwarzając w niej kapitalny typ młodej dziennikarki polskiej z Ameryki.

Fot. „Muza-Film“

"MOJA GWIAZDECZKA"



Scena z parodji opery p. t. „Łucja z Lammermooru" w wykonaniu Shirley Temple, Guy Kibbee i Slima Slemmervilla w nowym filmie Shirleyki p. t. „Moja Gwiazdeczka". *Fot. „20th CENTURY FOX"*

POMYŚLNY ZWROT w KINEMATOGRAFJI



Luis Trenker, znany świetny aktor niemiecki — scenarzysta, realizator i bohater filmu p. t. „Władca Kalifornji". *Fot. „POLSKI TOBIS"*

Od czasu, gdy „Wielki Niemowa" nagle przemówił, w dziedzinie sztuki filmowej zapanowała zupełna dezorjentacja. Film wkraczający na nowe tory nie wiedział mianowicie, jaką obrać drogę, aby z rewolucji dźwiękowej wyciągnąć jak największe korzyści.

Utrwalanie dźwięku — mowy, śpiewu, — wymaga specjalnych urządzeń, zamkniętych sal, akustyki i wielu innych warunków, które podcinają skrzydła operatorowi, pracującemu na wolnej przestrzeni.

To też pierwsze filmy dźwiękowe zamknęły się hermetycznie w czterech ścianach. Operator zrezygnował z ruchu, słońca i przestrzeni. Ulokował aktorów w akustycznych kabinach i kazał im mówić, deklamować i śpiewać, dbając przedewszystkiem o to, aby głosy z zewnątrz nie przeszkadzały tym cennym produkcjom, stanowiącym rdzeń pierwszych dźwiękowców.

Kino przekształciło się w teatr, niestety, nieudolny i niewypowiedzianie nużący.

Film, przed którym otwarty był cały świat, stracił nagle własną drogę i spadł do roli marnego naśladowcy teatru.

Ale trwało to niedługo. Zamknięte pomieszczenia do tego stopnia niezgodne są z duchem nowej sztuki filmowej, której zasadą i żywiołem jest ruch, że już w niedługim czasie film zerwał narzucone pęta i wyszedł z dusznego atelier na światło i powietrze. Powstała nowa serja filmów awanturniczych — tym razem już dźwiękowych, — których akcja rozgrywa się na lądzie, na morzu i w powietrzu. Czułe aparaty rejestrują dokładnie dźwięki również na wolnej przestrzeni, a cała gama głosów natury znakomicie wzbogaciła repertuar dźwiękowców.

Do tych ultranowoczesnych, pod względem techniki, filmów należy wyprodukowany ostatnio „Władca Kalifornji". Bohaterem, scenarzystą i realizatorem „Władcy" jest wszechstronnie utalentowany aktor austrjacki Luis Trenker. Przyznać trzeba, że film jest zrobiony pierwszorzędnie. Reżyser nader zręcznie operuje wielkiemi masami, a areną szeroko zakrojonej akcji jest cały świat. Lądy i morza — stepy i pustynie — doliny i góry!

Gorące i namiętne życie pulsuje w tym filmie. Miłość, ofiara, zbrodnia — wszystkie namiętności ludzkie, złe i dobre, znalazły w nim swój wyraz.

ELEKTRIT





Orłem wśród aparatów radiowych

jest znakomita superheterodyna
GLORIA - ELEKTRIT
7 lamp. Oktoda-duodioda. Antifading. Siedem obwodów. Cztery zakresy fal. Wielki głośnik dynamiczny. Regulacja siły, modulacja tonu. Urządzenie gramofonowe. Filtr lokalny. Ciche strojenie optyczne.
Uwaga. Crack-killer — lampowy tłumik, niwelator trzasków.

DO NABYCIA W RADIOSKŁ. W CAŁYM KRAJU

1007

ZNISZCZONE POPĘKANE RĘCE
WYGŁADZA, WYBIELA, KONSERWUJE
GLYCERIJELL ANTIBA



„SYLWETKI"



Scena z filmu p. t. „Sylwetki", reżyserowanego przez Waltera Reischa. Fot. „CRACOVIA-SFINKS"

Na ekranach zagranicznych święci obecnie triumfy piękny film wiedeński p. t. „Sylwetki" (Silhoutten). Film ten, to wielki sukces reżysera Waltera Reischa oraz trzech artystek — Luli Hohenberg, Lisl Handl i Annie Markart, które odtwarzają w „Sylwetkach" role główne. Treścią filmu są dzieje Lidji Saniny, nauczycielki i protektorki tańca klasycznego.

„DZIECI SZCZĘŚCIA"



Lilian Harvey w filmie p. t. „Dzieci szczęścia". Fot. „WARSZ. SPÓŁKA KINOMATOGRAFICZNA"

„Dzieci szczęścia" — to komedja w specjalnym rodzaju, jakiego jeszcze nie było. Reżyser Paweł Martin stworzył coś nowego, zupełnie odbiegającego od zwykłego szablonu komedyj filmowych, bądź też operetek komedjowych.

Bogata treść filmu, z życia amerykańskich reporterów, nadaje mu charakter obrazu międzynarodowego.

Szczęśliwie dobrana obsada, Lilian Harvey, Willy Fritsch, Paul Kemp i Oskar Sima w rolach głównych, wnoszą do akcji tyle życia, humoru i prawdziwego dowcipu, i są tak doskonale zgranem towarzystwem „wzajemnej wyręki", że doprawdy trudno jest znaleźć jakąś usterkę w ich grze.

Trzecim czynnikiem, który stawia ten film w rzędzie najlepszych komedyj, jest doskonała reżyserja Pawła Martina i muzyka Piotra Kreudera.

Film „Dzieci szczęścia" cieszy się niesłabnącem powodzeniem na ekranach zagranicznych i jest obecnie w Paryżu nakręcany w wersji francuskiej. Zagraniczna prasa nie ma dość słów na wyrażenie pochwały dla tego arcywesołego obrazu X Muzy.

ZOFJA NAKONECZNA – bohaterka „Amerykańskiej Awantury"



Jedna z najwybitniejszych artystek obecnego pokolenia, Zofja Nakoneczna — gra główną rolę w nowym polskim przeboju filmowym p. t. „Amerykańska awantura", nakręconym częściowo w Ameryce. Jak twierdzą wtajemniczeni, film ten o niezwykle ciekawej treści będzie jednym z najlepszych obrazów polskich, dotychczas wyprodukowanych. Reżyserował go znany realizator polski R. Ordyński, piecza zaś nad zdjęciami spoczywała w wytrawnych rękach inż. Zb. Gniazdowskiego. Specjalna ekspedycja filmowa wyjechała z personalem technicznym i artystami do Ameryki na pokładzie polskiego statku „Batory" — na którym również nakręcono część akcji. Na zdjęciu widzimy p. Zofję Nakoneczną w towarzystwie reżysera Ordyńskiego (po prawej) i inż. Gniazdowskiego (po lewej) w czasie zdjęć do „Amerykańskiej awantury" na M/S „Batorym". Fot. „MUZA-FILM"



BOHATERKA FILMU „PAPA SIĘ ŻENI..."



Lidja Wysocka, odtwórczyni głównej roli w filmie p. t. „Papa się żeni...", stworzyła w nim niezwykle ciekawą i oryginalną kreację. Jak wiadomo film ten został zrealizowany według komedji Wincentego Rapackiego. Powyżej umieszczamy fotografję przemiłej artystki, zadedykowaną naszym Czytelnikom. Fot. „LEO-FILM"

»SUŁKOWSKI« ŻEROMSKIEGO W TEATRZE POLSKIM W WARSZAWIE.



Ostatnia scena, gdy Napoleon ze swym sztabem salutuje poszarpany mundur zmarłego tragicznie Sułkowskiego.



I. Malkiewiczówna w roli księżniczki i J. Osterwa — Sułkowski.



A. Zelwerowicz, jako książę Herkules III. i B. Samborski, jako hrabia d'Antraigues.





J. Osterwa, świetny wykonawca głównej roli w dramacie Żeromskiego.



Obraz II-gi, w Wenecji, w pałacu księcia Herkulesa III podczas przemówienia Sułkowskiego.

★



Obraz I-szy, w obozie w okolicy Werony. W pośrodku J. Osterwa, jako Sułkowski.

WSZYSTKIE ZDJĘCIA FOT. ST. BRZOZOWSKI, WARSZAWA

Bardzo dobrze się stało, że Teatr Polski wyciągnął z pyłu zapomnienia „Sułkowskiego", który jest jakby pierwociną ideologji patrjotyczno-społecznej Żeromskiego. Spotykamy tutaj zaczątki programu Żeromskiego: wolność ludu i wolność Ojczyzny, wcielone w postać jednego z tych, którzy szli za Napoleonem z głęboką wiarą, że spełnia on misję wyzwolenia ludów z tyranji wewnętrznej i zewnętrznej. Sułkowski, jeden z najbliższych współpracowników Napoleona, wierzył, iż krew polskiej wiary, przelewana na polach bitew w obcych krajach za sprawę „wolności", zwiąże moralnie Napoleona ze sprawą polską, i że chwila, gdy wojska „boga wojny" dojdą do Wisły, będzie chwilą restytucji zagrabionej Ojczyzny i zrealizowania w Polsce haseł wielkiej rewolucji. Jakobin z przekonania, widział Sułkowski przyszłość wyzwolonej Ojczyzny jedynie w oparciu o wyzwolony lud, choćby kosztem stoczenia walki bratobójczej, marząc jednak, iż „może Polska stanie się jedynem Jeruzalem narodów, gdzie nie przez gwałt, lecz przez miłość spełni się sprawiedliwość". Gdy rozwój karjery Napoleona zachwiał zaufaniem Sułkowskiego do jego wodza, pozostał on dalej w szeregach napoleońskich, związany „wiernością żołnierską" i zginął bezcelowo, rozszarpany w Egipcie na ulicy przez motłoch. Żeromski w swej tragedji dał nam w Sułkowskim postać „rycerza bez zmazy", wiernego do ostatka swym ideałom i nie uznającego kompromisów. Sułkowski zdusi w sobie miłość do kobiety, gdy miłość jej wykaże odchylenia praktyczne od drogi, którą sobie wytknął. Istota utworu Żeromskiego nie polega na konfliktach, które służą jedynie do uwypuklenia sylwetki duchowej Sułkowskiego, ale na podaniu w poetyckim patosie wzoru „wielkości ducha i miłości Ojczyzny". Tragizm leży tutaj w przepaści, jaka dzieli Sułkowskiego od praktycznego ujmowania spraw życiowych przez otaczające go małe duszyczki ludzkie i przez egoistycznego ducha wielkiego wodza. Tragizm leży w głupiej, przypadkowej śmierci bohatera, nie w walce o ideę, lecz na jej marginesie.

Wystawiony w opracowaniu scenicznem Osterwy, „Sułkowski" wywiera wielkie wrażenie nie tyle swemi walorami scenicznemi, ile myślowemi, co Osterwa przeprowadził doskonale. Nieco za miękki w zewnętrznem podaniu postaci Sułkowskiego, Osterwa doskonale utrzymał na wysokim poziomie duchowe oblicze bohatera tragedji. Obok niego na pierwszy plan wysunęła się siła Teatru Polskiego, Irena Malkiewczówna, o pięknej aparycji, nieco surowa jeszcze, ale nader szczera w odczuciu i niezwykle estetyczna we frazowaniu i w geście. Doskonałe postacie stworzyli pp.: Zelwerowicz, jako książę Herkules III i Samborski, jako hrabia d'Antraigues. Dobrze wywiązali się ze swych ról pp.: Woskowski, Zawilski, Maliszewski, Krzewiński, Myszkiewicz, Butkiewicz, Wyspiański i Żeleński. J. B.

JUBILEUSZ ADOLFA ZUKORA



Na zdjęciu naszem widzimy Adolpha Zukora, który w przyszłym miesiącu obchodzić będzie dwudziestopięciolecie swej pracy na terenie filmu. W czasie śniadania odbywa on konferencję z słynnym dyrygentem Leopoldem Stokowskim (po lewej) i Borisem Morrosem, kierownikiem muzycznym firmy Paramount.

Fot. PARAMOUNT.

„PANI MINISTER TAŃCZY...“



Tola Mankiewiczówna w polskiej komedjo-operetce filmowej p. t. „Pani minister tańczy...“. Będzie to jeden z najlepszych filmów polskiej produkcji i niebawem już ukaże się na naszych ekranach.

Fot. „LIBKOW-FILM“.

»PŁOMIENNE SERCA«



Urocza para kochanków z filmu „Płomienne serca“: Elżbieta Barszczewska, nasza najwybitniejsza aktorka filmowa, oraz Mieczysław Cybulski, ulubieniec całej Polski. „Płomienne serca“, reżyserji Romualda Gantkowskiego, ukażą się w styczniu na ekranach.

Fot. POLSKA SPÓŁKA FILMOWA.

NIEZRÓWNANY
LŚNIĄCY POŁYSK
nadaje paznokciom
PŁYNNA EMALJA
Istyx
Flakon zł 1,25
w 6 kolorach
J. i S. Stempniewicz · Poznań
1167

LAUREAT NAGRODY LITERACKIEJ POZNANIA



Arkady Fiedler, znany wielki podróżnik polski, którego reportaże z podróży umieszczane w polskich pismach, a m. in. w „Światowidzie“, cieszyły się ogromnem powodzeniem wśród polskich Czytelników, autor głośnego dzieła literackiego p. t. „Ryby śpiewają w Ukajali“, został odznaczony ostatnio nagrodą literacką m. Poznania.



NOWY SAMOLOT P. L. L. "LOT"

Dnia 16 b. m. w warszawskim porcie lotniczym na Okęciu odbył się pokaz nowego samolotu „LOTU“. Jest nim 3-silnikowy płatowiec typu Junkers Ju 52, mieszczący poza 3 osobami obsługi, 15 pasażerów. Samolot ten pozyskał „LOT“ wzamian za stare czteroosobowe samoloty tego samego typu, które kursowały w Polsce w latach 1922—28, a które nie nadawały się już więcej do użytku, rozwijały bowiem szybkość przelotową zaledwie 150 km/godz. i wymagały gruntownego i bardzo kosztownego remontu.

Nowy samolot „LOTU“ zaopatrzony jest w silniki typu Bristol-Pegasus VI po 750 KM., takie same, jakie posiadają samoloty typu Douglas DC. 2, i rozwijają szybkość maksymalną 315 km/godz., przelotową zaś około 270 km/godz.

Czytajcie „Wróble na Dachu“!

Śnieg Tatrzański
udelikatnia
upiększa
maluje
i chroni
cerę
FALKIEWICZ POZNAŃ
FABRYKA PERFUM i KOSM. ZAŁ. 1911 R. w PARYŻU
1222

Żądajcie bezpłatnego nadesłania
bogato ilustrowanego cennika
zegarków i wyrobów jubilerskich
EMIL GOLDWASSER KRAKÓW UL. GRODZKA 25

›GAY DESPERADO‹ REŻYSERJI ROUBENA MAMOULIANA.



Nino Martini, artysta i śpiewak z Bożej łaski, wystąpi w komedji reżyserji Roubena Mamouliana pt. „Gay Desperado". Partnerką jego jest śliczna Ida Lupino. **Fot. „National Film Corp."**

Producenci światowej wytwórni „United Artists" w osobach Mary Pickford, popularnej ongiś artystki i Jesse L. Lasky, b. prezesa „Paramountu", zrealizowali ostatnio w Meksyku jedną z najwspanialszych komedji, jakie kiedykolwiek mieliśmy sposobność oglądać: „Gay Desperado" (Wesoły bandyta). Reżyserował ją „król reżyserów" Rouben Mamoulian, twórca niezapomnianego „Dra Jekylla".

Akcja „Gay Desperado" rozgrywa się na niezwykle malowniczym tle Meksyku. Jest to przezabawna historja o porwanym przez nowoczesnych gangsterów meksykańskich śpiewaku. Wynikają z tego komiczne, wywołujące huragany śmiechu perypetje. Sceny, w których banda wesołych gangsterów zmusza tenora do odśpiewania pieśni do mikrofonu zdobytej przez nich radjostacji, oraz akcja rozgrywająca się w kinie, w którym „wesoły bandyta" poucza swoich poddanych o nowoczesnych metodach gangsterów amerykańskich — to fragmenty, jakich dotąd nie oglądaliśmy na ekranie.

Rolę „wesołego bandyty", uwielbiającego ponad życie muzykę i śpiew, odtwarza po mistrzowsku partner Wallace'a Beery w „Vita Villa" Leo Carillo, tenorem jest Nino Martini, artysta i śpiewak z Bożej łaski, jego ukochaną zaś milutka Ida Lupino, którą znamy z „Peter Ibbetsona".

Nazwiska twórców i wykonawców tego filmu, przepiękne tło (Rio Grande) i oryginalna treść — gwarantują temu filmowi równie wielkie powodzenie, jak zagranicą. Eksploatacja: National Film Corporation.

„ORDYNAT MICHOROWSKI".



Tamara Wiszniewska, najmłodsza gwiazda polskiego ekranu, ukaże się w nowym filmie polskiej produkcji pt. „Ordynat Michorowski", zrealizowanym przez wytwórnię „Femina-Film". **Fot. „Feniks"**

NOWY OŁTARZ W KOŚCIELE OO. MISJONARZY NA KLEPARZU.

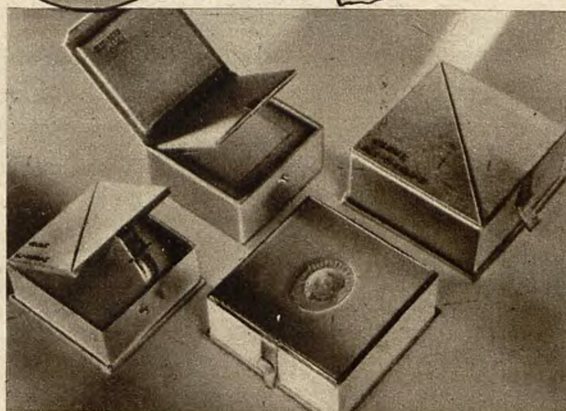


W kościele OO. Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu w kaplicy Matki Boskiej wzniesiono nowy ołtarz wedle projektu architekty Franciszka Mączyńskiego. Polichromję bocznych ścian wykonał art.-malarz Jan Januszewski. Całość harmonizuje się świetnie i podnosi religijny nastrój świątyni. **Ag. Fot. „Światowid"**

Gwiazdkowe upominki!

Elizabeth Arden

Upominek Elizabeth Arden jest chyba ze wszystkich upominków najmilej widziany. Stanowi on szczyt luksusu, a jednak jest praktyczny, bo służy nam w ciągu wielu miesięcy i pozostaje trwałą pamiątką.





Puder Ardena używany jest przez najwytworniejsze kobiety. Zł. 16.— i Zł. 27.—. Nowy puder Japonica nadaje twarzy subtelny wygląd kamei, gdy się go kładzie cienką warstwą na uprzednią warstwę Pudru Ardena. Zł. 16.— i Zł. 27.—.
Mydło June Geranium o wytwornym zapachu. Pojedyńczy kawałek zł. 5.50. Pudełko zawierające 3 kawałki zł. 16.50, pudełko zawierające 6 kawałków zł. 33.—. Talkpuder z sitkiem i puszkiem zł. 11.—. Hand-O-Tonik do pielęgnacji rąk zł. 12.50.







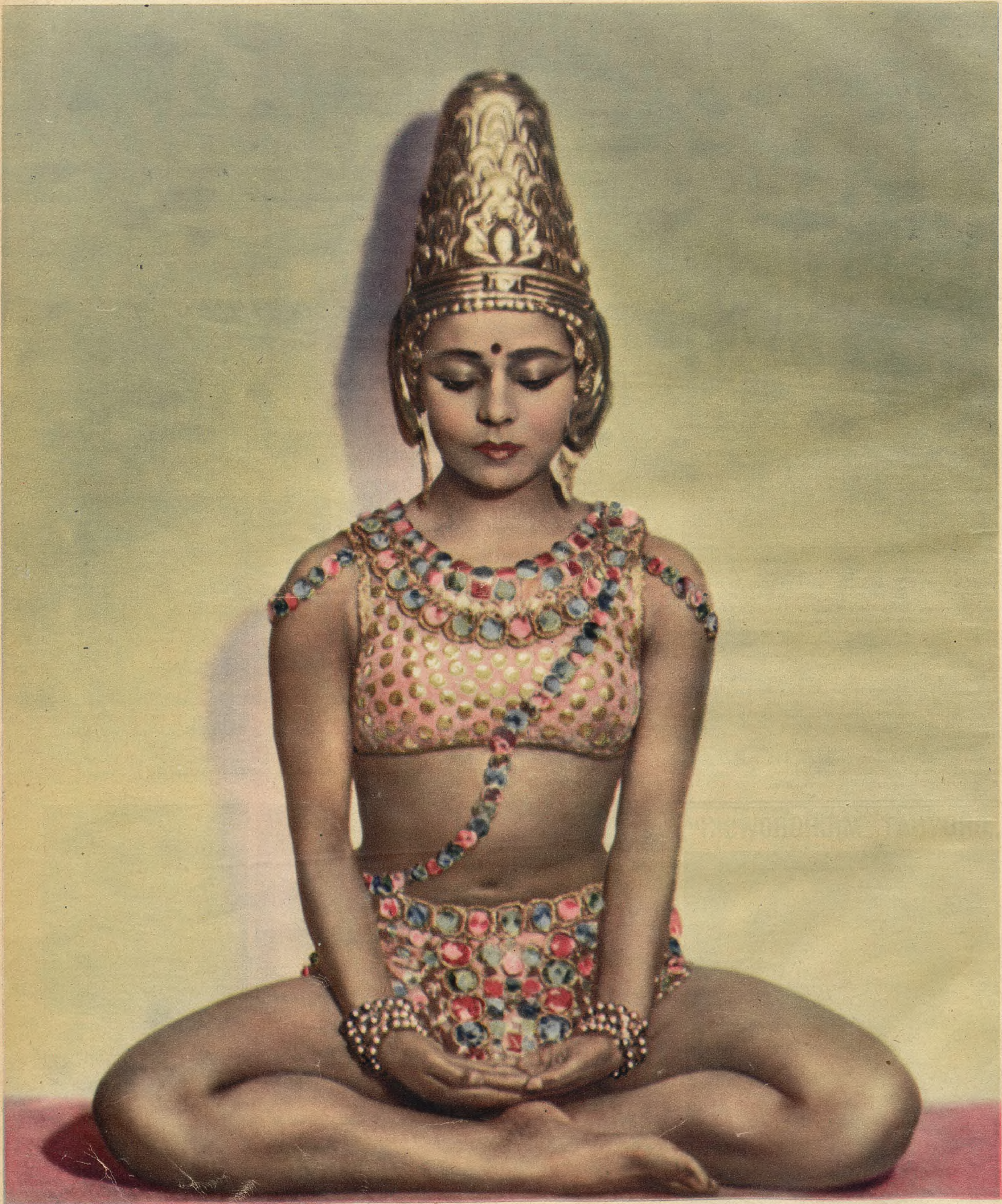
Puderniczka z lusterkiem, zawierająca róż albo puder. — Zł. 12.50. Pomadka do ust, delikatna i trwała, w najcudowniejszych kolorach. Zł. 13.50.
Ardena Skin Tonic płyn orzeźwiający i upiększający. — Najmilszy upominek dla wytwornej kobiety. Od Zł. 10.— do Zł. 240.—.
Kasetka piękności, zawierająca wszystkie preparaty Elizabeth Arden, niezbędne do kuracji domowej. Luksusowa lecz praktyczna zł. 55.—.

Preparaty Elizabeth Arden są do nabycia w agenturach większych miast w Polsce.

Elizabeth Arden
Elizabeth Arden Ltd.

LONDON 25 OLD BOND STREET W I

N Y O T A - I N Y O K A.



Słynna tancerka hinduska, która od wielu lat zbiera laury taneczne na całym świecie, a obecnie zawitała z występami gościnnymi do Polski, jest wdową po Polaku — poławiaczu pereł na morzach południowych. Z tych powodów jest dla nas tem milszym gościem. Ilustracja nasza przedstawia ją w hieratycznej pozie hinduskiej tancerki. *Ag. Fot. „Światowid"*

KUPON Nr. 50 upoważniający do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek z 12-go grudnia 1936 r.

TWÓRCZOŚĆ JÓZEFA PANKIEWICZA.

W 70-lecie Jego urodzin.

Wystawa zbiorowa dzieł Pankiewicza, urządzona w 70-lecie jego urodzin staraniem Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie w Oddziale im. Feliksa Jasieńskiego, pokazuje nam po raz pierwszy, prawie całokształt jego twórczości w malarstwie i grafice.

Niema w Polsce, a może i nawet zagranicą człowieka, któryby tak wyraźnie przechodził przez wszystkie prądy sztuki, panujące w ostatniem pięćdziesięcioleciu, łączył różne kierunki swą pracą. Z tej walki o nowe prądy Pankiewicz wychodzi zawsze zwycięsko. Twórczość jego, pozostająca pod wpływem obcym, głównie francuskim, idzie po jednej linji z naszymi wielkimi artystami, zachowuje jednak zawsze swój punkt widzenia, swoją indywidualność.

Pankiewicz jest artystą, którego źrenica rozszerza się pod wpływem światła nadzwyczaj subtelnie i chwyta przez ten ludzki obiektyw wszelkie możliwe wrażenia, które przerabia we własnej wyobraźni. Techniką malarską i graficzną włada po mistrzowsku. Studja, które odbywał w Warszawie pod Gersonem, w Petersburgu, Paryżu, później Belgji, Holandji, Niemczech, Anglji i Hiszpanji, dały mu niesłychanie szeroki horyzont i urozmaiconą twórczość.

Mając lat 22 w r. 1888 maluje obraz p. t.: „Targ za Żelazną Bramą w Warszawie“, w którym ujęcie tematu i światła wzoruje na Aleksandrze Gierymskim. W rok potem zmienia dotychczasowy kierunek i z realisty staje się przedstawicielem francuskiego impresjonizmu Moneta w Polsce. „Targ na kwiaty przed kościołem Madelaine w Paryżu“ jest tego najwyższym wyrazem. Staje na równi z Podkowińskim i Wyczółkowskim. Kiedy kierunek impresjonistyczny znalazł zbyt wielu przedstawicieli, Pankiewicz zaczyna idealizować temat i stwarza szereg dzieł o nocnem oświetleniu t. zw. nokturny. Treść obrazów ujmuje w niebywale delikatną formę, podobnie jak Whistler, pod którego wpływem pozostaje przez pewien okres czasu



Prof. Józef Pankiewicz, znakomity artysta-malarz i grafik. **Fot. Londyński**

Carriere, znakomity poeta światło-cienia. Wystarczy przypomnieć „Deszcz“, „Czarne łabędzie“, aby mieć dokładne wyobrażenie o tych latach jego twórczości, w których kontury rysunku delikatnie się rozpływają i tonują niewyraźnie.

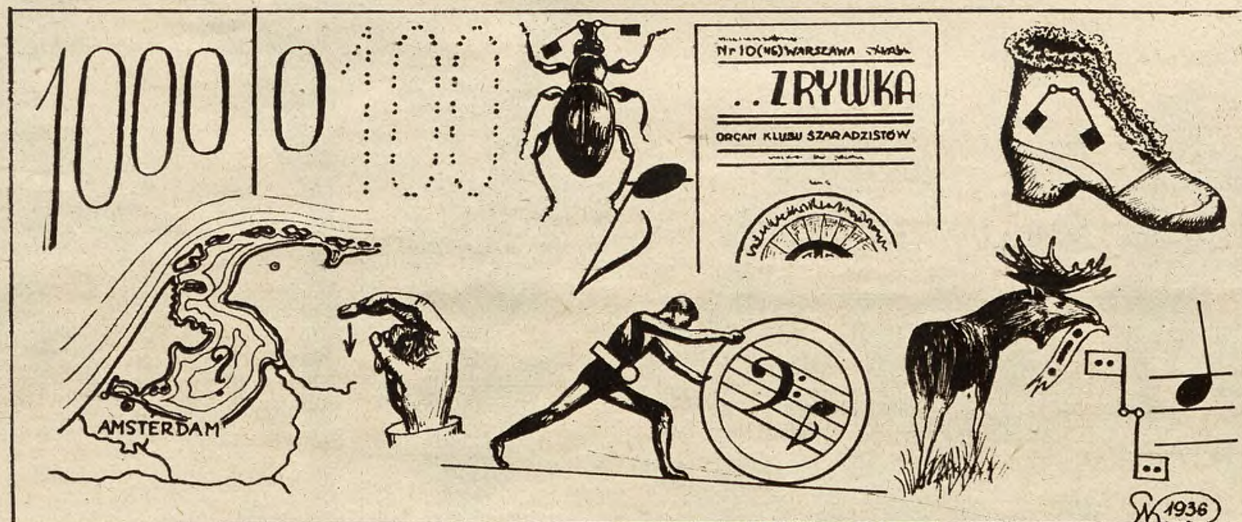
W r. 1906 zostaje mianowany profesorem Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Po powrocie po raz drugi do Paryża — Pankiewicz zmienia się. Znowu barwy stają się żywsze, lecz zawsze zharmonizowane: Louvre, widoki z Concarneau, portrety, i t. p. (tak zwany postimpresjonizm), przyczem dalej zajmuje się żywo grafiką: akwafortą i suchą igłą. Podczas wielkiej wojny jest w Hiszpanji, potem przenosi się na stałe do ukochanego Paryża. Tu następuje pewien zwrot w jego twórczości. Pod wpływem Cézanne'a załamują się dotychczasowe poglądy, docierają i wnikają w niego nowe, nawet kubizm. Wszystkie one ścierają się w działalności artystycznej i tworzą pewną syntezę w jego obrazach. Malując martwe natury o wpływach równocześnie Renoira i Cézanne'a, pejzaże, kwiaty i portrety o żywych barwach, zawsze traktuje w nich kolor (niebieski) jako główny pierwiastek, kształty upraszcza (n. p. rozłożyste drzewa). Dawne jego sposoby pojmowania i patrzenia na sztukę ustąpiły miejsca nowym XX wieku.

Pozostaje Pankiewicz artystą, który pomimo swych lat traktuje swe dzieła z tą samą młodzieńczą siłą z jaką malował „Targ za Żelazną Bramą“. Porównywać nie można jego dzieł obecnych z tymi, które stwarzał przez pół wieku. Obrazy Pankiewicza są zawsze wyrazem epoki, w której powstają i zapoznają Polskę z tymi przejawami, które dokonują się na terenie Paryża. Idzie on z prądem czasu i dostosowuje swe oko i dzieła do teraźniejszości. Oto zasadnicza cecha Pankiewicza, którego osoba stanowi pomost między dawnem a współczesnem malarstwem. Nie trzyma się on niewolniczo raz wyuczonych prawd w sztuce; działa i tworzy jak każe chwila obecna. Pankiewicz jest młodym, jak młodymi są prądy, które odźwierciedlają się w jego pracy. **Dr Edward Łepkowski.**

Rebus aktualny

którego rozwiązanie przemówić powinno do każdego serca.

(Dla ułatwienia podajemy początkowe litery wyrazów: P, z, d, b, t, c, m).



Odeszła jesień...

Szarada.

(Ułoż. „Tońko“ — Klub Szaradz. w Warszawie).

Ostatni wóz powrócił w pół otwarte pola —
drugi, zmęczony pracą, na nogach się słania —
gospodarz zrzucił brony — skończona robota...
Raz kościółku wieczorną pieśń dzwonek wydzwania...
Z pól, uśpionych podmuchem nadchodzącej zimy,
z łąk szumiących trawami — z pastwiska rudego,
z cichych, grających łanów młodej oziminy
odchodzą dni ostatnie **czwór-pięć-sześć-siódmego...**
Wicher zawył — jak wściekły szarpnął konarami,
aż **czwarty**, wlokąc kitę, schował się do nory...
Widmo koszmarnej zimy przeszło nad polami —
i blady strach **sześć-siedem** na szumiące bory...
Zima!... Zima!... — krakały rozpaczliwie wrony...
Trzecie-siódme jesieni należą do wspomnień...
Błysnęło światło... zgasło — **pięć** promyk spóźniony
wyjrzał zza chmur na chwilę — uśmiechnął się do mnie...
Listopad już się skończył. Zmarzły czarne niwy —
pokryły chmury niebo — pierwszy śnieg **sześć-siedem...**
Z rozstajnych dróg wyleciał wicher niegodziwy
i do wioski zapędził chłopską dolę: Biedę...
Zmarznięte szare wróble pod strzechą się kryją,
do wioski **raz-sześć-siedem** wron czarna gromada —
w lesie zgłodniałe wilki przeraźliwie wyją,
na ziemię noc zimowa pospiesznie zapada...

Za rozwiązanie powyższych dwóch zadań, redakcja „Światowida“ przeznacza

trzy nagrody.

Pierwsza zł 20.—, druga zł 10.—, trzecia prenumerata miesięczna „Światowida“.

Rozwiązania należy nadsyłać najpóźniej do dnia 19 grudnia 1936 wraz z załączonym kuponem.

Rozwiązanie z N-ru 47.

SZARADA: W czarną noc tajemnic.
REBUS: Bez dogmatu.

Trafne rozwiązanie zagadek z N-ru 47 nadesłali:

Stefanja Szafrańska, Poznań; Wacław Tyblewski, Poznań; Feliks Pergałowski, Warszawa: „Bebe“; Alina Łebkowa, Miechow; A. Leitner, Kraków; Marjan Gering, Katerburg; H. Ostrowski, Wilno; ks. Juljan Arlitewicz, Mychów; Jerzy Pulwarski, Warszawa; „Dalja“, Warszawa; „Junona“; Marja Prokopowiczowa, Warszawa; Ryszard Janotka, Kraków; Kazimiera Ćwiertniakówna, Zakopane; Jadwiga Badurzanka, Szopienice; Władysław Knopik, Kościerzyna; Wład. Ostrowski, Żywiec; Wład. Stańczek, Kościerzyna, mgr. Józef Czołba, Toruń; Janina Miodowicz, Gniezno; Wład. Jankowski, Żywiec; Z. Ptaszyńska, Oświęcim; Józef Wołowski, Ozorków; Br. Rotter, Kraków; **Andrzej Boniecki, Osmolice, zł 20.—**; Tadeusz Aman, Kozowa; Alfreda Świtkowska, Lwów; Zofja Ujwarowa, Dubno; mgr. Ela Kowalowa, Kraków; Jan Sobczak, Poznań; B. Kociuba, Kraków; Marja Pieracka, Wilno; Włodzimierz Pluta, Łódź; Klub Pracowników „Gazolina“, Borysław; Kaz. Piwowarczyk, Borysław; Zarząd Kl. Sport. Zw. Strzel. „Strzelec“, Borysław; Józefa Jamrowa, Borysław; Mery Piwowarczykowa, Borysław; St. Płonkowski, Borysław; Franc. Probstowa, Borysław; Karol Łukasiewicz, Borysław; Mila Klimkowska, Borysław; Adam Piwowarczyk, Borysław; Franciszka Mniszkówna, Lwów; Marjan Jagusiński, Kraków; A. K. Łódź; Irena Lewicka, Lwów; Dorota Kornfeldówna, Warszawa; Lucyna Zuchmartowicz, Warszawa; J. Lawner, Warszawa; Manja Strubel, Warszawa; N. Kazimierz Kozłowski, Warszawa; Helena Lubańska, Warszawa; Wiktor Lewinson, Białystok; Józef Krzyżaniak, Szamotuły; Marja Emeschajmer, Warszawa; inż. Zygmunt Słowikowski, Warszawa; Janina P., Żobieniec; **Tatjana Myślicka, Nieśwież, zł 10.—**; Romuald Grabowski, Owińska; Edward Protasewicz, Wołomin; Czesław Błażejewski, Ząbki; E. Grodzka, Warszawa; Tadeusz Grzybek, Mysłowice; Helena Nowalcowska, Tarnobrzeg; A. Loeglerowa, Lwów; Kaz. Wojciechowski, Wieluń; Marjan M., Poznań; Stan. Grabowski, Płock; Stanisława Mikowska, Warszawa; Janusz Roman, Warszawa; Wacław Chłopik, Kosów; Zofja Oskierka, Grodno; Alina Olbrychtówna, Osięciny; X. X., Warszawa; Marja Magierowa, Toruń; W. Nosé, Anin; Zygmunt Tietz, Warszawa; Bronisław Ertel, Lwów; Zofja Neumanówna, Kutno; W. Hahorkiewicz, Skawina; Wacław Pogodziński, Warszawa; Cezary Władysław Zamiński, Warszawa; Juljan Trompeteler, Warszawa; Hanka Ziemska, Lublin; „Sfinks“, Włodzimierz: Eugenjusz Dowmanowicz, Lwów; Eugenjusz Przybysz, Warszawa; Barbara Pakossówna, Lwów; Bronisław Morawski, Katowice; Wanda Gąsiorowska, Witaszyce; Hipolit L. Piątkowski, Łódź; Danuta Rzewska, Łódź; Witold Majewski, Warszawa; Kazimierz Wojdyłło, Przemyśl; Józef Stojko, Włochy; Helena Celewiczowa, Stary Sącz; Franciszka Chmielewska, Pacanów; Marja Czarnecka, Kruszwica; Milena Czechowa, Piotrków; Teofil Sobecki, Poznań; Jola i Hala Kowalczykówne, Łódź; Mgr. Jerzy Rose, Warszawa; Stanisław Jarosz, Lwów; Zbigniew Michalczyk, Warszawa; T. Różyński, Radom; por. Zbigniew Stańczewski, Gródek Jag.; Łucja Pannenkowa, Lwów; **Bohdan Ostojski, Poznań, prenumerata miesięczna „Światowida“)**; Henryk Zelwinder, Białystok; Piotr Wieczorek, Chorzów; Marja Urbanowa, Targanica; A. Mieczkowski, Wilno; Leon Finkel, Ostróg; Wacław Zychowicz, Grodno; Walerja Wasilewska, Częstochowa; St. Walczyński, Częstochowa.

Nagrody otrzymali pp. Andrzej Boniecki, Osmolice, p. Piotrowice Lubelskie (zł 20.—), Tatjana Myślicka, Nieśwież, Kolonje Urzędnicze (zł 10.—), oraz Bohdan Ostojski, Poznań, Graniczna 11-5 (prenumerata miesięczna „Światowida“ od 1—31. I. 1937 r.).

Nagrody pieniężne redakcja „Światowida“ prześle niebawem.



królowa
pomadek do ust

Purpurą płoną usta po lekkiem przeciągnięciu pomadką Cluny-Paris. Sześć soczystych, naturalnych barw. Subtelny zapach świeżej róży. Trwałość jednej doby i nieszkodliwość—oto niedościgniony szereg zalet królowej pomadek do ust.



1227

CLUNY ÉCOLE DE BEAUTÉ PARIS

SWIATOWID WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ W KRAKOWIE, POZNANIU, WARSZAWIE, LWOWIE I WILNIE.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, Wielopole 1.

TELEFONY: 150-60 (centrala), 150-61, 150-62 150-63, 150-64, 150-65. Oddział w Warszawie: Krakowskie Przedmieście 9, Tel. 5-51-90. Numer konta P, K, O, w Krakowie 404.200 — w Warszawie 140.725.

CENA OGŁOSZEŃ:

Strona dzieli się na trzy łamy (szerokość łamu 80 mm.) 1 mm w jednym łamie 1 złoty. Ogłoszenia zamieszczone jako jedyne na stronie (tak zwane „solus“) — 1 mm. w jednym łamie 2 złote. Ogłoszenia, zamówione jako jedyne na stronie („solus“), jeżeli ze względów technicznych nie będą mogły być zamieszczone według zlecenia, będą drukowane jako ogłoszenia zwykłe po cenie normalnej.

Reklamacje w sprawie nieotrzymania lub późnego doręczania egzemplarzy należy wnosić niezwłocznie, pisemnie, do Urzędu Pocztowego (doręczeniowego), a nie wprost do Administracji.
Prenumerata kwartalna zł. 6.50. Zagranica zł. 9.50.
Prenumerata miesięczna zł. 2.20. Zagranica zł. 3.20.
Wydawca i naczelny redaktor: MARJAN DĄBROWSKI.
Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. JÓZEF FLACH.
Zakłady graf. „IKC“ w Krakowie pod zarządem F. Korczyńskiego.

ZBIOROWA WYSTAWA PANKIEWICZA W KRAKOWIE.

Malował Józef Pankiewicz w 1913 r.